

Kraków 1 lipca 2018

Szanowny Panie Rektorze,

Szanowni Zgromadzeni – Chciałem wszystkich Państwa serdecznie powitać na tej szczególnej, tak ważnej dla naszego wydziału uroczystości.

W szczególności witam tegorocznych absolwentów Wydziału Lekarskiego, ich rodziców, rodziny, przyjaciół. Już za chwilę studenci ostatnich lat naszego Wydziału otrzymają dyplomy absolutoryjne.

Za nimi kilka lat studiów, wypełnionych pracą wymagającą systematyczności, cierpliwości, inteligencji. Ten czas to okres nasiąkania atmosferą Krakowa, miasta tak wyjątkowego, zawiązywania przyjaźni, także zabawy, która w okresie studiów ma swoje szczególne przywileje. Dziś składamy im serdeczne gratulacje. Gratulacje i podziękowania płyną też do ich Rodziców – to oni wspierali dzisiejszych absolwentów duchowo i finansowo. To także ich sukces i ich chwila wyjątkowej satysfakcji.

Nie sposób nie pokusić się o refleksję dotyczącą upływu czasu. Raptem kilka lat temu trochę onieśmieleni weszliście, Drodzy Absolwenci, w mury uczelni. Dziś opuszczacie je jako lekarze, stomatolodzy, dietetycy. Mamy nadzieję, że ten okres dobrze zapisał się w Waszej pamięci, że będziecie wracać do niego z sympatią, także do profesorów, do wszystkich nauczycieli, że docenicie także, a może w szczególności tych, którzy wysoko zawieszali poprzeczkę uniwersyteckich wymagań.

Za Wami edukacja akademicka, która dała Wam upragniony zawód. Życzę Wam jednak, aby nigdy nie opuściła Was świadomość, że edukacja we współczesnej medycynie ma charakter ciągły. Mam także nadzieję, że będziecie umieli na każdego pacjenta spojrzeć indywidualnie, że będziecie potrafili dostrzec jego odrębność. Jak to ujął kiedyś wybitny lekarz Sir William Osler ponad 100 lat temu - "jest ważne, aby wiedzieć, jakiego rodzaju osoba ma chorobę, a nie tylko, jakiego rodzaju chorobę ma dana osoba."

Życzę Wam, żebyście wykonując swój zawód potrafili kierować się empatią i humanizmem, także dlatego, że pacjenci pozostający pod opieką tak właśnie nastawionych medyków mają lepsze wyniki leczenia i odczuwają większą z niego satysfakcję. Głęboko wierzę, że dar empatii wraca ze zdwojoną siłą do obdarowującego. Jak pisał prof. Kępiński, od którego zapożyczyłem kilka prezentowanych tu myśli, każdemu zdarza się decydować o losie drugiego człowieka. Osobom wykonującym zawody medyczne zdarza się to szczególnie często i waga takiej decyzji miewa szczególną siłę. Życzę Wam, żeby nie opuszczała Was nadzieja będąca warunkiem życia,

wiara w dobrą przyszłość i miłość będąca jednym z najsilniejszych antidotów na uczucie lęku drugiego człowieka, w szczególności lęku pacjenta, także tego, który odchodzi na zawsze.

Mam nadzieję, że będzie Was pociągać nauka. Wiem, że tylko część z Was zwiąże swoją przyszłość z uczelnią. Tych, którzy się na to zdecydują uczelnia powita z entuzjazmem, potrzebujemy utalentowanych naukowców, zapalonych dydaktyków. Bardzo chciałbym jednak, żebyście wszyscy potrafili czytać i interpretować teksty naukowe, choćby po to, aby być niezależnym w ocenie wagi i znaczenia poszczególnych doniesień medycznych.

Bądźcie otwarci na świat, bądźcie go ciekawi. Poznajcie jak leczy się, jak żywi człowieka w innych krajach, uczcie się z najlepszych wzorców. Mamy jednak nadzieję, że większość z Was ostatecznie zwiąże swój los zawodowy z Polską, która Was wychowała, wykształciła i która Was potrzebuje. Jakości życia, spełnienia życiowego i zawodowego nie mierzy się tylko i wyłącznie zarobkami. Zostając na stałe zagranicą, nigdy nie będziemy do końca u siebie, zawsze jest się jak gdyby przeszczepioną tkanką – nawet jeżeli przeszczep dobrze się przyjmie. Wszak jeden jest dom rodzinny. Życzę Wam, żeby dobrze rozumiany patriotyzm, otwarty na inne kultury i wolny od uprzedzeń cechował Waszą życiową postawę.

Symbolicznie mówimy dziś do widzenia rocznikowi, z którym chyba cała kadra akademicka była związana szczególnie i w którego wykształcenie włożyła wyjątkowo dużo pracy, czasu i serca – to Wy po raz pierwszy przechodziliście przez nowe rozwiązania programowe; tu chciałbym podziękować gorąco wszystkim prodziekanom i pełnomocnikom. Będziemy Was ciepło wspominać i szczególnie mocno trzymać za Was kciuki. Mamy nadzieję, że te szczególne relacje emocjonalne zadziałają także w drugą stronę. Nie chcemy tracić z Wami kontaktu – organizujemy dla Was próbny LEK, istnieje możliwość utrzymania Waszych kont mailowych, tak aby cotygodniowy Newsletter trafiał do Was dalej, jak dotychczas. Zachęcam do organizowania spotkań absolwentów, do zapraszania na nie Waszych nauczycieli akademickich, do tworzenia kultury absolwenckiej, która w naszym kraju dopiero powstaje.

Powodzenia! Życzę Wam – cytując słowa przypisywane różnym autorom – pokory, aby przyjąć w pokoju to, czego zmienić nie możecie, ale przede wszystkim odwagi, aby zmienić to, co powinno być zmienione, i mądrości, abyście umieli odróżnić jedno od drugiego.



Maciej Małecki
Dziekan Wydziału Lekarskiego UJCM